

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 13. Października 1866 r. | № 231. | Lat 45. | D. 1 (13) Października 1866 r.

Sobota.

Rano ciepła st. 1, w poł. c. st. 8.

Wys. wody st.: 1 c. 7, (w mierze).

Ubyło dnia godz.: 5 m. 55.

Jutro, 8-go Kalixta Papieża M.

Pojutrze, ŚŚ. Jadwigi Wd. i Teresy P.

— Jutro, przypada doroczny Odpust pamiątki Poświęcenia Kościoła, w kościele parafjalnym PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO, przy ulicy Miodowej. — Jutro też, w kościołach: po-Dominikańskim i po-Karmelickim, na Krakowskim-Przedmieściu, kończy się 40to-godzinne Nabożeństwo na cześć Uroczystości N. MARIJI PANNY RÓŻAŃCOWEJ.

— Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 1,197 kop. 27, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 24 Września (6 Października) r. b., Kazimierzowi Swierzyńskiemu, właścicielowi wsi Ważyno, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminie Białyszew, wysłane zostało do Kassy Ptu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 6,637 kop. 18, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Września (6 Października) r. b., Andrzejowi Krüger, właścicielowi dóbr Rzuców, położonych w Gubernji Radomskiej, Pcie Opoczynskim, Gminie Chlewiska, wysłane zostało do Kassy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 317 kop. 62, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Września (6 Października) r. b., Xiedzu Tomaszowi Myślińskiemu, właścicielowi dóbr Goleszyn, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Lelice, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,248 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Września (6 Października) r. b., Jadwidze Łabędzkiej, właścicielce dóbr Bienkowiec, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Sandomierskim, Gminie Jakubowice, wysłane zostało do Kassy Ptu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,702 k. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Września (6 Października) r. b., Abrahamowi Hochman, właścicielowi dóbr Prusy-Górne, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Sandomierskim, Gminie Jakubowice, wysłane zostało do Kassy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 3,520 kop. 11, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Września (6 Października) r. b., Stefanji Grodzickiej, właścicielce dóbr Łopatno, położonych w Gubernji Radomskiej, Pcie Sandomierskim, Gminie Mańkowiec, wysłane zostało do Kassy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 18,309 kop. 24, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Września (6 Października) r. b., Adamowi Jabłońskiemu, właścicielowi dóbr Rudniki, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Włodawice, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 10,037 kop. 55, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Września (6 Października) r. b., Jadwidze Stanowskiej, właścicielce dóbr Sadowo i Woźniki, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Iządze, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 975 k. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 24 Września (6 Października) r. b., Antoniemu Karśnickiemu, właścicielowi dóbr Wola-Chankowska, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Wieluńskim, Gminie Rędzin, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,915 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Września (6 Października) r. b., Włodzimierzowi Domańskiemu, właścicielowi dóbr Pludwia, poło-

zonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Biała, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 8,600 kop. 7, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 24 Września (6 Października) r. b., Leonowi Zarembie, właścicielowi dóbr Witów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Iządze, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 6,021 kop. 59, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Września (6 Października) r. b., Henrykowi Kotarskiemu, właścicielowi dóbr Szeromin, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Wójtów-Zamoście, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 9,912 kop. 2, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 24 Września (6 Października) r. b., Lucjanowi Horodyńskiemu, właścicielowi dóbr Metelin i Terebieniec, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Hrubieszowskim, Gminie Terebiny, wysłane zostało do Kassy Ptu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,204 kop. 40, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Września (6 Października) r. b., Kazimierzowi Janczewskiemu, właścicielowi dóbr Olszowa, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Łaziska, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,042 kop. 57, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Września (6 Października) r. b., Nikodemowi i Hermenegildzie Złotnickim, właścicielom dóbr Kaszowie-Tarnowskie, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gostyńskim, Gminie Krzyżanówek, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,058 kop. 55, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Września (6 Października) r. b., Wincentemu Miedzielskiemu, właścicielowi dóbr Szlasy-Zalne, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Przasnyskim, Gminie Bartoldy, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 7,035 kop. 3, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Września (6 Października) r. b., Leonowi Wiewiorowskiemu, właścicielowi dóbr Siemianów, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gostyńskim, Gminie Sójki, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 19,508 k. 3, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Września (6 Października) r. b., Włodzimierzowi Piaskowskiemu, właścicielowi dóbr Janowice i Baryczka, położonych w Gubernji Radomskiej, Pcie Radomskim, Gminie Oblas, wysłane zostało do Kassy Ptu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 5,660 k. 44, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Września (6 Października) r. b., Stanisławowi Robaczynskiemu, właścicielowi dóbr Nowa-Wieś, położonych w Gubernji Lubelskiej, Pcie Lubelskim, Gminie Wola-Syrnicka, wysłane zostało do Kassy Ptu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 16,454 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Września (8 Października) r. b., Gustawowi Kramst, właścicielowi dóbr Ujejsce, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Ujejsce i Wójkowice-Kościelne, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 557 kop. 6, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Września (8 Października) r. b., cząstkowej szlachcie, właścicielom dóbr Wdzieków, położonych w Gubernji Augustowskiej, Pcie Łomżyńskim, Gminie Zambrowskiej, wysłane zostało do Kassy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości

rs. 1,144, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Września (8 Października) r. b. Felixowi Ostrowskiemu, właścicielowi dóbr Rakowo-Boginie B., położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Drodzów, wysłane zostało do Kassy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,822 k. 80, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Września (8 Października) r. b., Sukcesorom Noszarzewskich, właścicielom dóbr Rępin, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminie Smoszewo, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 289 kop. 36, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Września (8 Października) r. b., Janowi Weżyk, właścicielowi wsi Ładawy, położonej w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Kaliskim, Gminie Zelgoszcz, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,696 kop. 93, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Września (8 Października) r. b., Leopoldowi Skórczewskiemu, właścicielowi dóbr Szadek i Przedzeń, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Kaliskim, Gminie Kamień, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 5,356 kop. 17, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Września (8 Października) r. b., Leonardowi Cielnińskiemu, właścicielowi dóbr Żurawieniec, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubelskim, Gminie Ostrówek, wysłane zostało do Kassy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,114 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Września (8 Października) r. b., Władysławowi Pinińskiemu, właścicielowi dóbr Pyszkowo, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Żurawice, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy. (Dz. W.)

— *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.* — Artykuł IV try prawa o udzielaniu pożyczek Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Listach Zastawnych IIej Serji, IIgo Okresu, z dnia 10 (22) Maja 1860 roku, stanowi: że „Udzielanie pożyczek tych, kończyć się będzie z dniem 19 (31) Grudnia 1863 roku, dla właścicieli, jednak, którzy i po tym terminie zgłoszą się z dowodami oczyszczowania włościan lub urzędzenia gospodarstw leśnych, udzielanie pożyczek kończyć się będzie 19 (31) Grudnia 1866 roku”. Termin ten z woli prawa z dnia 31 Lipca (12 Sierpnia) 1862 roku, „ściąga się i do tych dóbr, w których na zasadzie Najwyższych Ukazów z dnia 4 (16) Maja 1861 r. i 24 Maja (5 Czerwca) 1862 roku, nastąpi okup prawny, robocizny lub wieczyste oczyszczowanie”. Dyrekcja Główna przeto przypomina raz jeszcze interesantom, którzyby z dobrodziejstw Stowarzyszenia Kredytowego Ziemskiego korzystać zamierzali, aby akta przystąpienia do Towarzystwa w właściwych xięgach hipotecznych zeznać pośpieszyli i wyciągi takowych z Wykazami hipotecznymi, ostrzeżenia co do żądanej pożyczki II Serji III Okresu obejmującami, oraz innemi potrzebnymi kompletnymi dowodami właściwej Dyrekcji Szczegółowej złożyć postarali się tak wcześnie, iżby decyzja stanowcza względem przyznania pożyczki, nie tylko przez Dyrekcję Szczegółową i Dyrekcję Główną, ale nawet, jeśli by tego zasłała potrzeba, przez Komitet Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, przed rzezonym terminem prekluzyjnym, to jest najdalej w dniu 19 (31) Grudnia r. b. wydana być mogła. (Dz. War.)

— *Sekretarz Zarządzający Kancelarja Szkoły Głównej,* zawiadamia, że Rektor Szkoły Głównej, osoby interesowane, w rzeczach dotyczących tejże Szkoły, przyjmować będzie codziennie, wyjąwszy dni świąteczne, pomiędzy godziną 11 i 12^{1/2} z rana, w biurze Zarządu Szkoły Głównej w pałacu Kazimierowskiim. (Dz. War.)

— *Dozór Bożniczy Okręgów Warszawskich* — Poda je do wiadomości, iż w ciągu miesiąca Sierpnia r. b., wpłynęło do Kassy Dozoru Bożniczego: Tytułem ofiar dobrowolnych, od P.P.: Zelmiana Goldberga rs. 3;

Nathana Thalgrüna rs. 1; Dawida Powiernika kop. 9; Gdajli Szpicberga k. 36; Majera Thugendreicha kop. 36; S. Z. Pinkiarta kop. 21; D. H. Frenzla kop. 21; Hersza Lawendla kop. 21; Benjamina Ossera kop. 9; Moszka Bazyliera rs. 1 kop. 50; Psachii Firstenberga kop. 36; Szmula Waxenbauma kop. 9; Morytza Fajansa rs. 3; Majera Frenkla rs. 10; Ajzyka Grützhendlera rs. 5; Moszka Hopfenstana kop. 9; Daniela Herszenkruga kop. 9; Szmerka Klepfisza kop. 9; Jakóba Bestimta kop. 9; Szlamy Rackiera rs. 6; J. M. Lindenszta rs. 1 kop. 91; Hufnagla rs. 2 kop. 91; S. J. Rosena kop. 18; A. L. Pragera kop. 18; Icyka Kreikemana kopiejek 9; ogółem wpłynęło rubli srebrem 37 kopiejek 11, prócz innych stałych ofiar i składek perjodycznych, na cele dobroczynne wnoszonych. W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne, tak z wpływów powyższych ofiar, jako też z innych funduszów, podług złożonych już Magistratowi wykazów: a) Biednym i podupadłym w liczbie osób 39, rs. 128 k. 5; b) Chorym za obrębem Szpitala 29, rs. 27 k. 70; c) Chorym chronicznie 70, rs. 83 k. 20; d) Położnicom 8, rs. 9 kop. 20; e) Mamkom za karmienie dzieci ubogich rodziców 7, rs. 12 k. —, razem wspierano osób 153, rs. 259 kop. 15. — Prezydujący, M. Junghertz, Sekretarz, Rothwand. (D. W.)

— *Droga Żelazna Warszawsko-Wiedeńska i Warszawsko-Bydgoska,* — zawiadamia, że pozostawione w czasie od dnia 1go Lipca do dnia 1go Października r. b., w powozach i na stacjach Drog Żelaznych, rozmaite przedmioty, odebrane być mogą, za udowodnieniem własności, od Zawiadowcy Stacji Głównej w Warszawie. Wykaz tych przedmiotów, przejrzany być może każdodziennie, w zwykłych godzinach biurowych, u Zawiadowców Stacji: Warszawa, Skiernewice, Łowicz, Kutno, Włocławek, Alexandrow, Piotrkow, Częstochowa, Sosnowice i Granica. Z przedmiotami do dnia 1go Kwietnia r. p. 1867 nieodebranymi, postąpieniem będzie stosownie do przepisów Drog Żelaznych. (D. W.)

— *Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej.* — Za porozumieniem się z Rządem, Rada Zarządzająca zamierza przedsięwzięcie Towarzystwa powiększyć, przez założenie drogi żelaznej bocznej od stacji Alexandrowa do Ciechocinka nad Wisłą, długości około wiorst siedm, ku czemu zachodzi potrzeba zwiększenia kapitału pierwotnego o sumę około rs. 315,000, w stosunku do ustanowionej Umową Nadawczą i Ustawą Towarzystwa cyfry rs. 45,000 na wiorstę, a to przez wydanie nowych akcji. W celu powzięcia Uchwały co do zwiększenia kapitału Towarzystwa, w myśl §§ 32 i 35 Ustawy, Rada Zarządzająca wzywa niniejszem Akcjonariuszów na Zgromadzenie Ogólne Nadzwyczajne na dzień 7 (19) Listopada r. b., o godzinie 11tej z rana, w sali posiedzeń dworca stacji głównej w Warszawie, odbyć się mające. W powołaniu się na §§ 31, 36 i 39 Ustawy, Rada Zarządzająca zawiadamia Akcjonariuszów, życzących uczestniczyć w ogólnem Zgromadzeniu, że akcje swoje na czternaście dni wprzód, to jest najpóźniej do dnia 24 Października (5 Listopada) r. b., włącznie złożyć powinni w Kassach Towarzystwa niżej wymienionych: w Warszawie, w Kassie Głównej Drog Żela-

znych; w Wroclawiu, w Kassie Zjednoczenia Bankowego Szlązkiego; w Berlinie, u PP. Feig et Pinkus; w Amsterdamie, u PP. Lippmann Rosenthal et Comp.; w Frankfurcie nad Menem u PP. J. Weiller Synowie; w Krakowie u P. Antoniego Hölzel; w Bruxelli, u PP. Brugmann Synowie. Do akcji dołączyć należy dwie specyfikacje numerów, z tych jedna w Kassie pozostanie, druga zaś z poświadczeniem składu, będzie wydaną deponującemu, i na mocy takowej, po odbytem Zgromadzeniu, akcje złożone zwrócone będą.

(Dz. War.).

Przyjechał do Warszawy: Fligel Adjutant J. C. M. Pułkownik Xiążę *Krapotkin*, z Petersburga; — wyjechał zaś: Gubernator Cywilny Kaliski, Pułkownik Xiążę *Szezerbatow*, do Kalisza.

— Ś. p. Izabella z Hrabów Ledóchowskich, Kasztelanowa *Rembielińska*, przeżywszy najprzykładniej 76 lat, zasnęła w Bogu w dniu 11 b. m. Zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację jej zwłok z pod Nru 1072 przy ulicy Królewskiej, w dniu jutrzejszym, o godz. 3ciej po południu, na cmentarz Powązkowski; oraz na żałobne Nabożeństwo, w dniu 15 b. m. o godz. 10tej rano, w kościele parafjalnym Śgo KRZYŻA odbyć się mające. (16,383.)

— Jutro, w kościele Powązkowskim, o godzinie 9 rano, odbędzie się Nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Adama *Kotowskiego*, ucznia klasy VIIej Gimnazjum 3go, oraz poświęcenie grobu, na które pozostali rodzice, wraz z familją, zapraszają Kolegów, Przyjaciół i Znajomych. (16,334.)

— Dnia 15go b. m., odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Teresy *Kubickiej*, w kościele Powązkowskim, o godzinie 10ej z rana, na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (16,325.)

— Dzisiejszej nocy zakończyła życie ś. p. Karolina *Kieffer*; od kilkunastu lat, ciężką niemocą dotknięta, nie opuszczała łóżka, z prawdziwie Chrześcijańską cierpliwością znosząc cierpienia choroby i niedostatku.

— W Lublinie, w dniu 8 b. m., umarła ś. p. Henryeta Berowska, lat 70 licząca.

— W Krakowie umarł w tych czasach znany tameczny obywatel i właściciel domu, Tomasz *Obrąbski*, wysłużony urzędnik, w wieku lat 88.

— W jednej miejscowości na prowincji (o kilkanaście mil od Warszawy), umarła w tym czasie szanowna niewiasta, obywatelka ziemska, która w ciągu kilkudziesięciu lat pożycia małżeńskiego, była matką 20gu dzieci.

Emeryt Redaktorowi zdrowia i pomyślności! — W „Tygodniku Mód“ z dnia 29go Września, w Pogadance Tygodniowej, wyczytałem, że w pewnym towarzystwie, z rzeczy artykułu „Kurjera Warszawskiego“, wszczęta się między obecnymi damami dysputa, jakie małżeństwo: z miłości, czy z rachuby, więcej daje rękojmi szczęścia? Dysputa ta, jakkolwiek z rozumem i talentem z obu stron prowadzona, zwyczajnym losem dysput, nie doprowadziła do stanowczego rozstrzygnięcia sporu; wybrany zaś na rozjemcę *Janek z Bielca*, nim sam swój wyrok wyrzeczce, poddał ją w piśmie swojem pod rozwałę publiczną, stawiając

dwa następujące pytania: 1ód, Czy w kojarzeniu małżeńskich związków, na pierwszym względzie mieścić należy miłość, czy dobrobyt? i 2re, Czy należy łączyć się bez miłości dla chleba, lub przeciwnie, bez chleba dla miłości? — Oba te zapytania, jak mi się zdaje, postawione są za ostro; i ktobądź na nie odpowiadać zechce, musi naprzód określić ściśle znaczenie wyrazów: *miłość* i *chleb*, czyli *dobrobyt*. Bo jeżeli zwać będziemy miłością rojenia wybujałej fantazji, albo malingę krwi i wyobraźni, jak ją zwykły przedstawiać dawne i nowe romanse Francuzkie; do *dobrobytu* zaś, jeżeli przywiążemy tylko znaczenie wielkiej ilości pieniędzy, za które można kupić wielkie wygodę, albo dogodzić próżności, wystawne życie prowadząc: — tedy z pewnością twierdzić można, że jedno warte drugiego, czyli, że jedno i drugie, pod względem zapewnienia małżeńskiego szczęścia, *nie warte*, i nigdy go ani dać, ani zapewnić nie może. Ale jeśli miłością zwać mamy, podług wyrażenia wielkiego Angielskiego poety:

Ów święty związek ducha z duchem, który

Spaja się tajemem ogniwem natury,

I łączy węzłem niezrywnej jedności,

Dwa serca w życiu, dwie dusze w wieczności;

jeżeli do *dobrobytu*, oprócz zaspokojenia potrzeb ciała, zaliczymy też zaspokojenie potrzeb umysłu i duszy; tedy znowu musi wypaść odpowiedź, że jak dusza bez ciała, a ciało bez duszy w człowieku, tak w małżeństwie miłość bez *takiego dobrobytu*, a dobrobyt bez *takiej miłości*, żadną miarą exystować nie mogą; a zaś bez nich, szczęścia pewno nie będzie. — Ale obierając drogę pośrednią, i z ogólników teoretycznych przechodząc do praktyki życia, jeśli zechcemy zwrócić uwagę na ten przedmiot, przyznać musimy, że dokładne rozjaśnienie powyższych zapytań, trafiając do przekonania i serca interessowanych osób, przyniosłoby nieobliczoną korzyść moralną, i dla nich samych, i dla całego społeczeństwa. — Nim więc Szanowny Janek z Bielca, wywiąże się z włożonego nań obowiązku, pozwól Szanowny Panie Redaktorze, że i ja parę moich uwag tu wtrączę.

Zdaje mi się, że małżeństwo, oprócz swego świętego charakteru, jako Sakrament; oprócz odradzania pokoleń; powinno mieć jeszcze koniecznie na celu, dopomaganie sobie wzajemne we wspólnej pracy, tak moralnej wewnętrznej, jak i zewnętrznej społecznej, czy to będzie umysłowa czy ręczna, na którą Bóg zarówno mężczyzną jak kobietę przeznaczył, mówiąc do rodzaju ludzkiego: „Będziesz pożywał chleb twój w pocie czoła twego“. — Praca tylko, i nic innego jak praca, daje *chleb* i *dobrobyt*; bodźcem zaś do niej, pokrzepieniem w niej i osłoda, jest *miłość*, i nic innego jak miłość, wzięta w najobszerniejszem znaczeniu, to jest nie tylko miłość osoby, ale miłość przedmiotu, celu i obowiązku, albo nakoniec miłość ideału, do którego osiągnięcia się dąży. I niechby tylko ten nastrój wyobrażeń upowszechnił się w społeczeństwie ludzkim, a natychmiast wszystkie jego stosunki, a w rzędzie ich i małżeńskie, radykalnej uległyby zmianie; miłość stałaby się *rozważną*, a rachuba *godziwą*, bo zostałoby zatamowane źródło wszelkiej miłości *szalonej*, a rachuby *nikozemnej*, którem to źródłem jest nic innego jak *próżniactwo*. Z tej zasady wycho-

dają jeśli nie wszystkie, to $\frac{1}{10}$ małżeństw pomiędzy klasą pracowitą, a jeśli brak jeszcze oświecenia nie nadaje im uczuciowego pozoru szczęścia, można wszelako twierdzić, że przynajmniej pod względem wzajemnego znoszenia wad swoich, są one daleko cierpliwsze i wyrozumialsze od tych, po którychby się sprawiedliwiej spodziewać tego należało. A i tego przyczyna nie inna, jak że wspólna praktyczna praca, wskazując obojgu małżonkom wzajemne z siebie korzyści, albo równoważy w ich oczach wzajemne ułomności i wady, albo nie daje czasu do tyła zastanawiać się nad niemi, azby doznana przez nie chwilo-wa przykrość, zamieniła się w stałą niechęć i zra-żenie wzajemne. — Mam jeszcze mnóstwo rzeczy, ty-czących się tego przedmiotu, z własnych moich obser-wacji powziętych; ale już je chyba zostawię do przy-szego listu, jeśli ten mój niniejszy na umieszczenie zasłuży.

Emeryt.

— (Art. n.) Niejednokrotnie podnoszoną już była kwestja zebraćwa ulicznego, której ważności zaprze-czyć nie można. Wszędzie, gdzie tylko kroki nasze zwrócimy, czy to na ulicy, czy w ogrodach i zakładach spacerowych, czy w sklepach, wszędzie napotykamy zebraćków, których natręctwa trudno uniknąć; a mia-nowicie w sklepach, gdzie codziennie, a zwłaszcza w każdy Piątek, bywa rozdzielana jałmużna. Rzeczy-wiście przykro jest patrzeć, że tyle pocziwego gro-sza, który znana z swej dobroczynności Warszawa poświęca, nietylko że nie przynosi wcale pożądanego skutku, ale przeciwnie, najczęściej próżniacy z nie-go korzystają, a prawdziwie ubodzy, którym choroby lub kalectwa z domu wyjść nie pozwalają, zostają bez wsparcia. Obliczyliśmy, że ponieważ Warszawa li-czy do 10,000 sklepów, restauracji i t. p. zakładów, nie licząc miejsc prywatnych, do których ubodzy za-glądają, a w każdym z tych miejsc przecięciowo na tydzień 15 kop. na ubogich wydają, zatem summa na ubogich wynosi tygodniowo 1,500 rsr.!! Coż to za o-gromny kapitał ginie bezprzestannie, a jak okropnie pomysleć bez najmniejszej korzyści, jeżeli, jak to po-wiedzieliśmy wyżej, próżniactwo z tego po najwięk-szej części korzysta. Jednak jest łatwy sposób za-pobieżenia temu. Niechby Towarzystwo Dobroczyn-ności, co tydzień, n. p. w Piątek, wysyłało ludzi z pu-szkami, a każdy przeznaczoną sumę na ubogich wrzu-cał do puszeki, na wsparcie prawdziwie nieszczęśliwych, których wyszukiwaniem onoby się zajęło. Korzyści z tego, jak każdy widzi, byłyby nieobliczone; pozby-libyśmy się rzemiosła, zebraćwem zwanego, a co naj-ważniejsza, nie jedno prawdziwe nieszczęście pocie-szonemby zostało.

— JW. Prezes Sądu Appelacyjnego, zawiadomił Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców, iż z polece-nia Kommissji Sprawiedliwości, z dniem 13 b. m., u-rządzoną będzie osobna wokanda dla spraw handlo-wych; tym sposobem procesa handlowe w Sądzie Ap-pelacyjnym pospieszniej załatwiane będą. (G. Handl.)

— „Gazeta Polska“ od dni parę, rozpoczęła w o-dciuku nową powieść, p. t. „Ojciec i Syn,“ Leopolda Stapleaux.

— Na Wystawę Obrazów i Starożytności Pana Su-latyckiego, przy ulicy Podwał, w Dyżmańskich pałacu, przybyło kilka Obrazów, między którymi zasługują

na uwagę: jeden rodzajowy M. Gerard, szkoły Fran-cuzkiej, drugi na miedzi, cześć Magów CHRYSYUSO-WI, Flowers'a, szkoły Flamandzkiej; oprócz tego wiele przedmiotów z porcelany, drzewa i bronzu.

— W szafce zakładu fotograficznego Pana *Fajan-sa*, na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost statui MATKI BOZKIEJ, w tych dniach zmieniono wysta-wione fotografie. Pomiedzy innymi zwraca uwagę przechodzących, wyobrazenie dworca kolei Warszaw-szawsko-Terespolskiej w Miłosnie.

— *Panie Redaktorze!* Jako dość często przejeżdżający przez miasto Mińsk (Powiat Stanisławowski, Gubernja. Warszawska), w którem niejednokrotnie nocleg odbywać muszę, udaję się do Ciebie z prośbą, abyś w piśmie swem zachęcił przedsiębiorców, iżby porządny założyli tu hotel. Dotychczas bowiem jest tylko tu dom zajezdny. Dziś zaś, gdy Mińsk złączony z Warszawą za pośrednictwem kolei żelaznej War-szawsko-Terespolskiej, liczniej niż dotąd niewątpliwie odwiedzany będzie, zdaje się, iż właściciel porząd-nego w niem hotelu, nie będzie się mógł uskarżać na brak przywoitych korzyści, byleby tylko sam z swej-strony o przywoitych wygodach gości swoich pomysłał, a zbytnią wysokością cen ich nie odstręczał.

— Wczoraj koleją żelazną Warszawsko-Terespol-ską, wyjechało osób ze sto.

— Wczoraj na restaurujący się dom, na rogu uli-cy Podwałe i Krakowskiego-Przedmieścia, zaciągnano już więzanie dachowe.

— Cyrk Blenowa w Lublinie, świetnego doznaje po-wodzenia.

— *Zakład leczenia ścieśnionem powietrzem*, Dokto-rów: Wincentego *Brodowskiego* i Wiktora *Leszkie-wicza*, przy ulicy Wiejskiej, w domu pod Nrem 1734 znajdujący się, przyjmuje chorych biednych bezpłatnie od godziny 8 do 10ej rano; od 10ej zaś godziny do 8ej wieczorem, za opłatą 15 rubli srebrem, za po-siedzeń piętnaście, a 1 rubel i kop. 50 za jedno po-siedzenie. (16,378.)

— Dr *Weitzenblut*, przeprowadził się na ulicę Le-szno, do domu *W. Szmiddeckiej*, pod Nr 663 $\frac{1}{2}$, gdzie chorym, w zwykłych jak dotąd godzinach, pomoc le-karską udzielać będzie. (16,326.)

— *Kalendarzyk Polityczny* na rok 1792, jest do nabycia w domu przy ulicy Podwałe Nro 484b, mie-szkaniu *Loharzewskiego*, Fabrykanta instrumentów muzycznych. (13,408.)

— Handel *P. Leona Krupeckiego*, przy ulicy Le-szno, wprost Rymarskiej, rozprzestrzenia swój lokal, w którym dawane być mają śniadania, jak to już w nim przed kilku laty miało miejsce.

— Magazyn Strojów i Sukień, z fabryką Krynolin, pod firmą *E. Jakubowskiej*, przeniesiony został na Krak.-Przedmieście, obok pałacu Namiestnikowskie-go Nro 386 (nowy 42), gdzie Sklep z Porcelaną Pana *Zajaczkowskiego*, 1sze piętro. (16,403.)

— Na rogu ulicy Piwnej i Krakow.-Przedmieścia, wprost Zamku, otworzoną została restauracja pod firmą *Pani Klickiej*.

— *Jan Żurkowski*, b. Artysta baletu, przeniósł swe mieszkanie na ulicę Freta-szeroką i róg Podwał, obok kościoła *po-Paulińskiego*, pod Nr 167, na drugie piętro; wchód przez ganek. W temże mieszkaniu,

jako też po Pensjach i w domach prywatnych, udziela *lekcje tańców.* (16,384.)

— Z Krakowa donoszą, iż tamże w ogrodzie Kwiatkowskiego, przy ulicy Biskupiej, jabłoń świeżym kwiatem, w końcu Września, zakwitła.

— Z listu odebranego z Karlsruhe (w W. X. Badeńskim), z daty 8go b. m. i r., dowiadujemy się, iż gdy u nas były w tym czasie dni chłodne, lubo pogodne, w stronach tamtejszych takie panowały upały, że w południe ten tylko chyba wychodził z domu, kto musiał.

— Przywilej na urządzenie podczas Wystawy w Paryżu, na marsowem polu, teatru między-narodowego, otrzymał P. Hostein; administratorem teatru będzie Rafael Felix, brat zmarłej artystki Panny Rachel.

— W Belgji szkoły Niedzielne dla młodzieży, zaprowadzone być mają w każdej gminie, obok zwykłych szkółek elementarnych. Dotąd takich szkół dla młodzieży od 14—20 lat, było 1,194, obecnie będzie ich przeszło 3,000; przy szkołach zaprowadzone być mają biblioteki i odczyty publiczne, a obok tego tak jak dla szkół elementarnych i rzemieślniczych, urządzone konkursy między celującymi uczniami szkół, jednego lub kilkunastu kantonów. Do takich konkursów, dopuszczana będzie tylko starsza młodzież, a nagrody rozdawane być mają w związkach Oszczędności.

— Pan Milwall, Anglik, wynalazł niedawno statek-parowóz, t. j. parowiec, ślizgający się prawie po powierzchni wody, skutkiem czego szybkość jego jest nadzwyczajna, tak, że 20 mil przebiegać może na godzinę. Marynarka rokuje sobie niezmiernie korzyści z tego wynalazku, który, jeżeli wytrzyma wszelkie próby, stanowczy przewrót zrobi w sztuce żeglarskiej.

— Pewien lekarz Angielski umieścił w Dublińskiej Medycznej Gazecie monografię serca ludzkiego. Szanowny doktor, znaczną część życia swego poświęciłszy badaniu serca, utrzymuje, że przecięciowa waga serca męskiego wynosi dziewięć uncji, a żeńskiego tylko ośm. Lecz skutkiem dziwnej anomalji, w latami serce męskie staje się coraz cięższem, wówczas gdy kobiece, po trzydziestu latach wieku, z każdym rokiem traci na wadze.

— W Wielkiem Xięstwie Pożnańskim, we wsi Grzebienisko, Powiecie Szamotulskim, gdzie cholera wiele osób porывa, uległa również na tę epidemję przed dwoma tygodniami dwunasto-letnia córka pewnego gospodarza. Ojciec zaniosł jej ciało do stodoły i złożył je na słomie. Nazajutrz kupiwszy trumnę, gdy miał do niej wkładać już zmarłą, dziewczynka przebudziła się nagle, i położona do ciepłego łóżka, bez żadnej pomocy lekarskiej, tak dalece przyszła już do siebie, że chociaż nogi są sparaliżowane, o kulach chodzić już może.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. Londyn, 9 Października. — Dnia wczorajszego odbył się w Leeds ogromny meeting wyborców i niewyborców z tego miasta, oraz z innych miast West-Riding. Stowarzyszenia robotnicze postępowały procesjonalnie, poprzedzone muzyką, a niosące adres do P. Bright. Mowy mieli PP. Bright, G. Potter,

Ernest Jones i Forster. Uchwalono rozmaite rezolucje na korzyść głosowania powszechnego. — Rząd Angielski wysłał nowego pełnomocnika, P. Flad, do Cesarza Abissyńskiego, dla wyjednania uwolnienia więzionych Europejczyków. — Wiadomość o nastąpieniu narzeczie podpisaniu traktatu pokoju pomiędzy Austryją a Włochami, dała powód do napełnienia dzisiejszych dzienników poraunych artykułami rozumowanemi. Rzeczywiście od wczoraj napisano niezawodnie kilka tomów, zapełnionych poglądami historycznemi na przeszłość i przyszłość Włoch, w których naturalnie wiele się mówi o wpływie Angielskim na wyswobodzenie i zjednoczenie teraźniejszego Królestwa, a nie zbywa też na przycinkach, co do zagadkowej miłości Napoleona dla jedności Włoskiej, jak i na spekulacjach co do przyszłych przymierzy i handlowego rozwoju Włoch. W ogóle dzienniki te są tego przekonania, że Austryja znajdzie teraz we Włochach dobrych sprzymierzeńców. — Prassa Angielska zajmuje się także protestacją Krola Hannowerskiego. Przy tej okoliczności „Spectator“, radzi Królowi Wilhelmowi Imu, aby przywdział Niemiecką koronę Cesarską, dla zatarcia wspomnień o annexji „Hannowerczyk“, pisze ten dziennik — może nie chce być Prussakiem, ale Niemcem był, jest i będzie.“ (Nordd. Allg. Ztg.)

AUSTRJA. Wiedeń, 19 Października. — Dzisiejsza „Debatte“ donosi, że reskrypt w przedmiocie zwołania Sejmu Węgierskiego, bezpośrednio po ogłoszeniu traktatu pokoju z Włochami, wydany będzie. Zebranie się Sejmu nastąpi w połowie Listopada. Jednocześnie zbiorą się także Sejmy innych krajów koronnych. — Oddawanie twierdz i zapasów wojennych w Wenecji już się rozpoczęło. — Tenże dziennik zaprzecza wieści, jakoby wkrótce miał być ogłoszony manifest Cesarski, nacechowany wielką nieprzyjaźnią dla Pruss. — W Pradze w nocy z 7go na 8my b. m., ponowily się demonstracje przeciw Jezuitom. (Schl. Ztg.)

FRANCJA. Paryż, 8 Października. — Pogłoska, iż Cesarz przedłuży swój pobyt w Biarritz potwierdza się; zapewniają nawet, że nie opuści tej rezydencji dopóty, dopóki piękna pogoda trwać będzie, a tymczasem Margr. Lavalette powołany został do Biarritz. Publiczność rozmaicie sobie tłómaczy tę zwłokę. Jedni upatrują w tem oznakę dobrego zdrowia Cesarza, inni sądzą, że stan jego w obecnej chwili nie dozwala przedsiębrać podróży. — Wiadomości z Rzymu o zdrowiu Cesarzowej Karoliny brzmią nieco pomyślniej; gdyż lekarze nie tracą nadziei jej wyleczenia. Pierwsze symptomata choroby miały się okazać podczas powtórnej jej bytności u Ojca Sgo. Kiedy bowiem po pierwszym posłuchaniu, Ojciec Sty odwiedził ją nawzajem, Cesarzowa przejęta wdzięcznością, pospieszyła raz jeszcze do Watykanu, i to bez żadnych wymaganych przez etykietę przygotowań. Mimo to Papiież przyjął ją z dobrocią, ale przy tej okoliczności słabość tak nią owładnęła, że musiano ją pilnować w jednym z pokojów Watykanu. — Podobno odchodzący z St. Nazaire do Meksyku parowiec, ma powieść nader ważne depesze i dla tego do dnia 9go b. m. odroczone jego odejście. — Wiadomość, że Lord Lyons przeznaczony jest na Ambassadorsa Angielskiego w Paryżu, nie potwierdza się. Lord Cowley rozmyślił

się i pozostaje nadal na dotychczasowej posadzie. — Opróżniony przez wyjazd wielu znakomitości Paryż, zaczyna się znowu zaludniać. Pan Fould już wrócił, podobnie jak PP. Guizot i Lamartine. — W Ministerstwach panuje wielka czynność, a mianowicie w Ministerstwie wojny, gdzie pracują nad projektem reorganizacji armji. W zasadzie zgodzono się podobno na to, iżby Francja w razie wojny wystawić mogła miljon żołnierzy. Marszałek Randon ma wkrótce przedstawić Cesarzowi w tym przedmiocie swój raport. — Karabiny Chassepot dotychczas nie są jeszcze fabrykowane na wielką skalę; ciągle bowiem znajdują w nich coś do ulepszenia, i dla tego nie śpieszą się z wprowadzeniem owej zmiany. (Ind. Belge).

TURCJA. Dzienniki Paryżkie zawierają jedynie niektóre wiadomości ze Wschodu, i to przychylnie Turcji. — „Patrie“ pisze z Kanej, że tam 28go z m., kilku przywódców powstańczych, którzy dotychczas znajdowali schronienie na parostatku Francuzkim „Biche“, przesiedlili się wraz z rodzinami do Korfu, za zezwoleniem Komissarza Tureckiego. Tylko co do Tessali istnieje ciągle obawa, a dziennik pomieniony, donosząc o mianowaniu Edhem-Paszy Gubernatorem tej prowincji, ubolewa, że nawiedzona ona jest nie tylko przez klęski naturalne, jak szarańcze i myszy polne, ale i przez kilkokrotne napady flibustjerów Greckich. (Nord. Allg. Ztg.)

WŁOCHY. — Wiadomość o zawarciu pokoju przyjęta została w całym kraju z zadowoleniem. Mniemają tu powszechnie, iż stosunki z Austrią ułożą się wkrótce w ten sposób, że drobne, ale upragnione dla Włoch sprostowanie granicy nad jeziorem Garda, drogą porozumienia do skutku doprowadzone będzie. Ważną jest także dla stosunków między Wiedniem a Florencją okoliczność, że rozszczenia byłych Władców Włoskich faktycznie zaniechane zostały. W. Xiążę Leopold Toskański, miał podobno objawić życzenie zakończenia dni swych, jako człowiek prywatny, wśród swych dawnych poddanych. — Broszura, którą Admirał Persano wydał dla swego uniewinnienia, jest już w ręku publiczności. Usprawiedliwia on swe przejście na statek „Affondatore“, tem, że właśnie chciał wziąć najczynniejszy udział w bitwie, ale zła konstrukcja statku i powolność w ruchach, stanęła temu na przeszkodzie; sygnały zaś jego i rozkazy, albo wcale nie zostały wykonane przez inne okręty, albo zbyt późno. Tym sposobem Admirał zwała całą winę na podwładnych, ale opinja publiczna nie uważa tego tłumaczenia za dostateczne. (Ind. Bel.)

— ROZMAITOŚCI. — Wiek już prawie upływa, jak zaszło we Francji zdarzenie, tak szczególne, tak wychodzące z wszelkich granic zwyczajnego rzeczy biegu, iż aby nie ściągnąć na siebie pozoru zmyślenia, wypada nam się powołać na powagę Parlamentu Francuzkiego, który fakt ten, niezbitymi dowodami poparty, w aktach swoich przechował. Hrabia *d'Olmond*, w późnym już dosyć wieku, ożeniony z pełną wdzięków i najpiękniejszych przymiotów duszy kobietą, straciwszy w rok po ślubie najdroższą towarzyszkę życia, osiadł w swych dobrach z pozostałą córką, oddawszy się wyłączniej wychowaniu. *Laura d'Olmond*, doszedszy lat szesnastu, jaśniejąca pięknnością, i je-

dyna dziedziczka ogromnego po matce spadku, otoczona była gronem wielbicieli; ale serce jej należało już do kawalera *de Sezanne*, towarzysza lat dziecińczych i syna Prezydenta *de Sezanne*, z którym ojca jej najściślejsze stosunki przyjaźni łączyły. Zdarzyło się pewnego razu, iż wśród wieczornej przechadzki, młodzi kochankowie, w towarzystwie przyjaciół, skierowali się ku klasztorowi zakonnicy, w bliskości zamku *Olmond* położonemu. Odgłos dzwonów, wśród ciszy gajów otaczających klasztor, zwiastował jakąś niezwykłą uroczystość, a za przestąpieniem progów kościoła, ujrzeni na katafalku zwłoki młodej zakonnicy, której martwą twarz ożywiały odblask światła trumnę otaczających. Nabożeństwo było na ukończeniu; po zmówieniu więc krótkiej modlitwy, towarzystwo cofnęło się, a *Laura*, pod wpływem tej żalobnej sceny, podniesionej poważnym brzmieniem organów i niknącym w dali głosem psalmów nabożnych, rzekła, jakby dziwnem wiedzioną przeczuciem: „Panie *de Sezanne*, umrzeć tak młoda!.. jest w tem coś strasznego. Ale mnie się zdaje, że gdybym ja temu uległa losowi, a głos twój na świat jeszcze mnie powoływał, tobym pewno się przebudziła“. I to mówiąc, zwiśla lekko na rękę prowadzącego ją młodzieńca. — Miesiąc upłynął od owego zdarzenia, gdy nadszedł do zamku *Olmond* list Prezydenta *de Sezanne*, nakazujący synowi bezzwłoczny odjazd do portu *Brest*, zkąd flota miała odpłynąć z wojskiem, biorąc udział w wojnie Amerykańskiej. Kawaler *de Sezanne* usłuchał rozkazu ojcowskiego i głosu honoru, a w miesiąc później zawiadomił ojca i Hrabiego *d'Olmond* o swoim przybyciu do *Bostonu*. List ten był już ostatnim; wkrótce bowiem gazety doniosły o bitwie zaszłej na pograniczu Pensylwanji, a imię kawalera *de Sezanne* rozpoczęło szereg poległych w tej krwawej rozprawie oficerów. Żalu i rozpacz tych, którym przyszło tę stratę oplakiwać, kreślić tu nie będziemy. Hr. *d'Olmond* w słusznej obawie o zdrowie swej córki, opuścił zamek, w którym dotychczas przemieszkiwał, i przeniósł się do Paryża, gdzie wbrew swojemu usposobieniu i nawykniom, szukał roztertargnień, a raczej szukał ich dla drogiego dziecięcia. Ozas, głos rozsądku w obec niepowrótnej straty, prośby ojca, tyle zdziałały, że *Laura* zgodziła się w końcu na oddanie swej ręki Panu *de Saint-Alban*, człowiekowi pełnemu zalet, ale za którego idąc, *Laura* powtarzała Hrabiemu *d'Olmond*: „Nie jemu, ojczcie mój, wieczną ślubowałam miłość!“ — Spokojne było z razu pożycie Państwa *de Saint-Alban*, póki nagle nastąpiła śmierć ojca *Laury*, nie pograżyła jej w niewiorną melancholję, do której, obok bolesnego wspomnienia, każdą chwilę jej życia zatruwającego, przyłączyła się niezem zresztą nieusprawiedliwiona obawa utraty dwóch córeczek, zaledwie z niemowlęctwa wyszłych. Usposobienie takie łatwo pojąć w osobie rażonej tylu niespodzianemi ciosami; ale cóżby to było, gdyby jej był wiadomy jeszcze jeden niespodziany szczegół, a mianowicie... że kawaler *de Sezanne* żył jeszcze. A jednak tak było w istocie: Młody oficer, który padł na polu bitwy, przeszyty wskroś kulą karabinową, słusznie na liście poległych pomieszczony został; atoli zabrany przez Anglików, wraz z innymi rannymi, odzyskał zdrowie, i po niesłychanych trudach

i wysileniach, przedzierając się przez dziewicze lasy, ciągnące się wzdłuż rzeki *Ohio*, zdołał ująć niewoli Angielskiej, i dobił już do brzegów ojczystej ziemi. (Dokończenie nastąpi.)

Monogram (odkryty).

Burza.

*Wiosna cały świat ze snu łązami rosy wita,
Las tonąc w blasku słońca cudną woń wydaje,
Sowa zdawna umilkła gdzieś w dziuple ukryta,
Lania głowę wstrząsnęła i z postania wstaje,
Sina Wisła choć gładka wre w koryta toni,
Zdała słychać na tratwach Flisaków wołania,
Na niebie lekkie chmurki jedna drugą goni,
A w tyle czarna burza złowieszczo się stania,
Gdy nagle wichur powstał, jego straszna siła,
Spokojne wody Wisły z głębi poruszyła,
Piętrzy się wał za wałem, piana bryzga w górę,
Olsniewające błyski rozdzierają chmurę,
Zda się, że cała ogniem nieustannym pata,
A nawa co się wówczas na wodach zbłąkała,
By ją ta wściekła burza kędy nie uniosła,
Zwinęła swój żagielek, podwoiła wiosła,
I tak się ciągle zrzęcznie kierowała w biegu,
Że z łaski PANA BOGA przybiła do brzegu.*
(Zesła Szarada; *Lysina*.)

— *Buletyn cholerycznych w Warszawie*, dnia 11go Października, jest następujący: Pozostało z 10go choroby: mężczyzn 77, kobiet 122, razem 199; zachorowało m. 12, k. 14, r. 26; wyzdrowiało m. 12, k. 15, r. 27; umarło m. 2, k. 5, r. 7; pozostało na dzień 12ty Października m. 75 k. 116, r. 191. Od początku epidemii (to jest od 9 (21) Lipca), zachorowało m. 1,032, k. 978, r. 2,010; wyzdrowiało m. 611, k. 598, r. 1,209; umarło m. 346, k. 264, razem 610. (D. W.)

Wiadomości Literackie.

— *Przegląd Katołicki*, Ner 40, wyszedł z druku i zawiera: Konferencyjniści Francuzcy (dalszy ciąg); Roczniki rozkrzewiania Wiary (dokończenie); Stowarzyszenie Śgo Ludwika; Kronika.

— *Gazeta Rolnicza*, Nr 40, wyszedł z druku i zawiera: O budownictwie drewnianem u nas (dokończenie), przez Józefa Lepkowskiego; O gospodarstwie w Gubernji Lubelskiej (ciąg dalszy), przez Władysława Szafranskięgo; O rasach koni (dalszy ciąg), przez A. Z. Stelmasiewiczę; Korrespondencje gospodarskie: Z Okręgu Garwolińskiego, przez Jastrzębia; Z okolic Lubartowa, przez Leona Zaleskiego; Z Galicji, przez Zygmunta Jaroszewskiego; Rozmaitości gospodarskie; O uprawie kartofli w Ameryce; Nowiny; Obwieszczenia gospodarskie; Kursy i ceny. — W odcinku: Paryżka kronika gospodarska, przez Zygmunta Gawareckiego.

— *Tygodnik Ilustrowany*, Ner 368, wyszedł z druku i zawiera: Dawne ubiory i uzbrojenia (z drzeworytem); Kronika tygodniowa; Przegląd polityki zagranicznej; Rok myśliwca (z dwoma drzeworytami, dokończenie); Do białej lilji (poezja); Korrespondencja Tygodnika Ilustrowanego; Szkice i typy Warszawskie (z drzeworytem); Pracownice czeladzi rzemieślniczej; Szachy; Rebus; Kronika Bibliograficzna; Z Tyflisu pod Ararat; (dalszy ciąg); Rozmaitości; Sprostowanie.

— *Wędrowiec*, Nr 197, wyszedł z druku i zawiera: Bocca di Cattaro (z 2ma drzeworytami); Wychowanie, komedya P. Merego; Gabon, przez Doktora Griffon du Bellay (dokończenie, z 2ma drzeworytami); Kronika zagraniczna; Rozwój przemysłu żelaznego (z drzeworytem); Leibnitz (z drzeworytem).

— *Kłosa*, Ner 67, wyszedł z druku i zawiera: Kandjoci; Żeliga, powieść J. I. Kraszewskiego (dokończenie); Wiadomości z Włoch (dokończenie); Panna Laura, ustępy z życia Wiedeńskiego (dokończenie); Bitwa pod Saragossa,

rapsoł rycerski, przekład S. z Ż. D. (dalszy ciąg); Katakumby pod kościołem Śgo Szczepana w Wiedniu, przez T.; Wyjutki z dziennika podróży Joachima Szycę (dalszy ciąg); Przegląd teatralny, przez X.; Tańce ludu Nadwilejskiego, przez Mściława Kamińskiego; Przegląd polityczny; Kronika powszechna. — Ryciny: Kandjoci (drzeworyt z pracowni J. Styfięgo); Jesień Warszawskich myśliców; Szkice humorystyczne Franciszka Kostrzewskiego (drzeworyty z pracowni J. Münchheimera, J. Styfięgo i A. Regulskiego); Katakumby pod kościołem Śgo Szczepana w Wiedniu (drzeworyt z pracowni J. Styfięgo).

— **Bluszez**, pismo tygodniowe, ilustrowane, dla kobiet, Nr 54, wyszedł z druku i zawiera: Roboty ręczne (odpowiedź P. Elżbiecie W... w Stawach), przez M. Ilnicką (dokończenie); Pan Major (powieść), przez I. J. Kraszewskiego (dalszy ciąg); Przegląd literatury Niemieckiej (dalszy ciąg); Drobné listki. — **Dodatek**: Czepezek „Marynia“ (z ryciną); Czepezek „Lamballe“ (z ryc.); Czepezek „Magdalena“ (z ryciną); Przepaski na głowę (z ryc.); Dwa ścięgi na krzyżową robotę na pantofie, poduszki i t. p. (z ryciną); Wzór na krzyżową robotę na okrągłą poduszkę (z ryciną); Koronka szydełkowa (z ryciną); Powłóczki haftowane na poduszki (z ryciną); Wzór na poduszkę, krzyżową robotą (z ryc.); Ubranie głowy w dwa pękły (a deux coques) (z ryciną); Rezeda; Sekreta gospodarskie; Tablica krojów do numeru 54 i 55 Bluszezu. — Prenumerata w Warszawie kwartalnie rs. 1 kop. 80, na prowincji rs. 2.

— **Opiekun Domowy**, Ner 41, wyszedł z druku i zawiera: Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, przez A. M. (z drzeworytem); Życie w puszczy, pamiętnik sprawiedliwego człowieka, opracowany przez Juliusza Sztarkla (ciąg dalszy); W chacie kowala, wiersz, przez Bolesława Nowińskiego (z drzeworytem); Nurki, przez Mściława Kamińskiego (z ryciną); Złodziejski portret, powiastka, napisał Wołody Skiba (dokończenie); Piła do rżnięcia drzewa opałowego (z drzeworytem); Korrespondencja od Redakcji „Opiekuna Domowego“; Rozmaitości; Myśli i Zdania.

DONIESIENIA.

Potrzebny jest Nauczyciel,

w Gminie Jabłonna w Kolonji Józefowie, posiadający język Niemiecki i Polski; zgłosić się zece do Wójta Gminy Jabłonna, każdego czasu. (16,382)

Metr Muzyki na Fortepjanie,

Skrzypcach i Śpiewu upoważniony, z konwersacją Francuską i Niemiecką, pragnie dawać lekcje na godziny; oraz **Nauczyciel** z konwersacją i wykładem Francuskim i Niemieckim, szuka lekcji na godziny. — Wiadomość w Kantorze Streczeń Guwernantek i Guwernerów Emilji Cieslińskiej, w Warszawie przy ulicy Długiej w Pałacu Potkańskie zwanym, wprost Hotelu Polskiego i Niemieckiego. (15,468.)

Korzystne kupno!

Jest do sprzedania z wolnej ręki Osada wieczysto-czynszowa Janówka w Gubernji Augustowskiej Powiecie Kalwaryjskim, Gminie Wisztyniec, milą od granicy Pruskiej, 6 wiorst od miasta Wisztynca, 2 mile od Kolei Żelaznej Kibarty; rozległości 150 diesiatyn (10 włók 18 mórg) miary Magdeburgskiej, z lasem, zabudowaniami, zasiewem ozimym, za sumę rs. 5,000. — Bliższa wiadomość na miejscu w Janówce, lub obok położonym Folwarku Norwidy, albo w Augustowie w Aptece. (16270.)

Ludwik Adler, T. T. W.

zawiadamia, że już rozpoczął udzielać lekcje Tańca, w domu Wgo Dobrycza Nr 455, mieszkania nr 1, na pierwszym pięttrze od frontu ulica Krakowskie-Przedmieście. (16,381.)

pięknej KAPUSTY na pniu,

razem lub częściowo, za przystępną cenę. — Wiadomość na miejscu u P. Kondratowicz. (16,111.)

Ostatnie Wiadomości.

Od dni kilku nie nadchodzą z Kandji żadne wiadomości, z czego wnosić można, że rząd Turecki bacznie strzeże komunikacji. „Patrie“ jednakże otrzymuje doniesienie z Kanei, z dnia 29go Września, podług których, syn Kommissarza Porty, Kiritli-Mustafy-Paszy, Salih-Pasza, przedsięwziął podróż wgląd Kandji, dla rozpoczęcia układów z kilku miastami gotowemi do poddania się. Główny korpus powstańców, podług tegoż dziennika, po trzech bitwach z przeważnymi wojskami Turecko-Egipskimi, rzucił się w góry Sphakia, ale rozwiązał się następnie, skutkiem prośby ludności, która domagała się, aby opuszczono ich okolicę i nie zamieniano jej w widownią wojny. Dz. „Patrie“ również powtórnie zapewnia, że P. Moustier podczas bytności w Atenach, zwrócił uwagę tamecznego Mistra spraw zagran: na niebezpieczeństwa, na jakie wystawiłaby się Grecja przez wyjście z neutralności, i w końcu przypomniał o dobrodziejstwach, jakich kraj ten od Francji doznaje. Król Jerzy miał jakoby dobrze przyjąć te uwagi. Czy jednak z uspokojeniem Kandji, Turcja pozbędzie się wielkich kłopotów przy ogólnem wzburzeniu Chrześcijan, to jest rzeczą wątpliwą. Trudności układu między Portą a Xięciem Rumunji nie muszą być małe, skoro ten ostatni sam udaje się do Konstantynopola.

Z Francji otrzymujemy pomyślnie wiadomości o zdrowiu Cesarza. Dnia 8go b. m. zrobił on wycieczkę do małego nadgranicznego miasta St. Jean de Luz. — Król Wiktor Emmanuel ratyfikował już w Turynie traktat pokoju z Austrią.

Podług „Wiener Journal“ dnia 11go miała nastąpić w Wiedniu, w Ministerstwie spraw zagranicznych, wymiana ratyfikacji tegoż traktatu i oddanie Jenerałowi Menabrea korony żelaznej. — Cesarz Austriacki wrócił 11go b. m. z Ischl do Wiednia. — Komendant Koenigsteinu, Jenerał Saski, Nostic-Drzewiecki, umarł.

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 13 Października. — Sobotnia „Presse“ donosi, że Menabrea powróci do Wiednia, jako Poseł Włoski. Reskrypt zwołujący Sejm, wydany będzie 24go b. m., a Sejm Węgierski zbierze się 15go Listopada. Z Miramare wiadomości są niepomyślne.

Konstantynopol, 5go Paźdz. — Zagraniczne Greckie dzienniki, zostały zakazane.

Ateny, 5go Października. — Dzienniki ogłaszają korespondencje pomiędzy Jeneralemem zgromadzenia Kandyjotów a Jeneralem Kalergis; ten ostatni radził nie przekraczać granic pokojowej protestacji. Sądzą tu, że powstańcy mogą się trzymać jeszcze pół roku.

Nauczyciel Tańców Salonowych PIOTR ŚLIŹYŃSKI.

podaje do wiadomości publicznej, że wyucza 6ciu Tańców najpotrzebniejszych, w dwudziestu kilku lekcjach, osoby, które wcale nie tańczyły i nigdy się nie uczyły i to do lat 50ciu wieku, z zastosowaniem nauki do każdego wieku osoby. Kto sobie życzy korzystać z takowej nauki, zgłosić się zechce pod Nr 11 przy ulicy Śto-Jańskiej, na 1m piętrze w oficynie. (736).

OSTRYGI Ostendzkie i Holsztyńskie z Flensburga, wyborowe, codziennie nadchodzą do Handlu Win i Delikatesów **Antonięgo Stępkowskiego.** (15,285.)



Winogrona Krajowe

sprzedają się w Składach Świec i Mydła **Karola Scholtze**, przy ulicach Przejazd i Senatorskiej. (14,299.)



Winogrona BADENSKIE, umyślnie dla kuracji forsowane,

otrzymał Handel Win i Delikatesów **A. Stępkowskiego**, i sprzedaje takowe funt po kop: 37¹/₂; biorącym na kosze, odstępuje się rabat. — Również nadeszły **Gruszki Paryżkie** (Paires Duchesse); **Ananasy** Olbrzymie, **Arbuzy** Węgierskie i **Karczochy**, oraz **JABŁKA** Tyrolskie ananasowe. (15,284.)

Główny Skład Węgla Kamiennego HENRYKA GLÜCKSOHN

(dawniej przy Zabudowaniach Kolei Żelaznej
Warszawsko-Wiedeńskiej).

przeniesiony został na drugą stronę Alei Jerozolimskiej, wprost Ekspedycji Towarów Kolei Żelaznej, na Plac przed Folwarkiem Śto-Krzyżkim. Dla dogodności Szanownej Publiczności, oprócz zamówień w Kantorze przy Głównym Składzie, Obstalunki przyjmują się w Kantorach w różnych punktach miasta urządzonych. (14,342.)

TEATR WIELKI.

Dziś, *Lucja z Lamermoru.* — Jutro, *Monte-Christo.*

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś, *Kobiety z kamienia.* — Jutro, *Pamiętniki Szatana.*

WYSTAWA FANTOW Loterji Warsz. Tow. Dobr. codziennie bezpłatnie od godz. 11ej rano do 7ej wieczorem w Gmachu Resursy Obywatelskiej.

WYSTAWA Zachęty Sztuk Pięknych codziennie w Hotelu Europejskim.

CYRK RENZA przy rogu ulic Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej. — Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Widzów moich Przedstawień, iż pobyt mój krótki czas trwać będzie, i w ciągu tego, miesiąca się kończy. We Wtorek d. 30 Października, nieodwołalne ostatnie Przedstawienie; — Jutro Wielkie Przedstawienie: Na zakończenie Rozbójnicy, wielka scena przedstawiona przez wszystkich Członków Towarzystwa; Tresowanie koni i Gimnastyka. — Początek o g. 7¹/₂.

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 13 Października 1866 r.

Monety i Papiery:	Ządano Płacono	
	Ruble i Kopejki sr:	
Pół imperjały rossyjskie rs. 6 k. 35.	80	—
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 62.	82	25 81 75
Obliگی skarbowe 100 rs., (oprócz kup):	79	25 78 75
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	62	50 — —
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	112	— — —
Listy likwidacyjne, za rs. 100	105	— — —
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	82	— 81 —
„ „ „ z r. 1866,	69	— — —
Bilety Banku Cesarstwa	61	33 — —
Akcje Drogi żel: War.-Wied: za szt.	—	— — —
Akcje Drogi żel: Warsz.-Bydgoskiej,	91	50 — —
Akcje Głow: Tow: Ros: Dróg żelazn.,	93	50 93 —
Akcje Drogi żelaznej Warsz.-Teresi,		
Akcje Fabryczno-Lódzkie		

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs. 1 k. 23¹/₂
Od Listów likwidacyjnych rs. 1 k. 47¹/₂.

Ceny Targowe Warszawskie. — D. 12 Paździer: płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 k. 15 do rs. 7 k. 27¹/₂; żyta od rs. 4 k. 27¹/₂ do rs. 4 k. 50; owsa od rs. 2 kop. 55 do rs. 2 kop. 70; gryki od rs. — k. — do rs. — k. —; kartofli od rs. — k. — do rs. 1 k. 50.

Okowity płacono dnia 12 Października, za wiadro od rs. 6 kop. —, do rs. — k. —; za garniec od rs. 1 kop. 95, do rs. — k. —.

Wiadomości Xiegarskie.

SĄD DZIEWIC,

Mazurek do śpiewu, z towarzyszeniem fortepjanu, ze słowami:

Kazimierza Brodzińskiego,

Wyszedł z druku nakładem Xiegarni i Składu Nót **Józefa Kaufmanna**, przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, Nr 71. Cena kop. 15.

Struny prawdziwe włoskie,

na Skrzypce, Altówkę, Violoncellę i Kontrabas, **Bassy** i wszelkie inne struny na **Cytrę** i **Gitarę** hiszpańską, w gatunku przednim, są zawsze na Składzie w Xiegarni i Składzie Nót Muzycznych

FERDYNANDA HÖSICK,

przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 496, wprost pałacu Prymasowskiego.

Tańż Xiegarnia posiada także wszelkie inne potrzeby muzyczne, jak: Taktomierze, Kamertony, Strunomiary, Kostrzały do rygowania papieru nótowego, Kalafonję Paryżką **Vihauma** i **Gauda**, Pulpity składane do nót, Papier nótowy i t. p., które po cenach nadzwyczaj przystępnych sprzedaje. (1536).

DONIESIENIA.

RADA OPIEKUNICZA

DOMU PRZYTUŁKI I PRACY.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dnia 12 (24) Października) r. b. o godzinie 5 ej po południu, w Kancelarii Domu Przytułki i Pracy za rogatką Wolską, odbędzie się powtórna licytacja na dostawę żywności dla ludności w tymże Instytucie osadzonych; w ciągu roku przyszłego. — Licytacja rozpocznie się in minus od ceny kopiejek 8 95 za jedną całodzienną porcję żywności, taryfą przepisane, Każdy przeto mający chęć podjęcia powyższej dostawy złożyć zechce w czasie i miejscu wyżej oznaczonym deklarację opieczetowaną na papierze stemplowym ceny kopiejek 30, podług wzoru napisaną i dołączyć do niej kwit na przyjęte w Kasse Instytutu wadium w ilości rubli srebrem trzystu. Szczegółowe warunki do tej licytacji i wzór do deklaracji przejrzane być mogą każdego dnia wyjąwszy świąt uroczystych w Kancelarii Instytutowej.

Warszawa dnia 29 Września (11 Października) 1866 r. Prezydujący, Hempel. (D. W.)

RADA SZCZEGÓŁOWA OPIEKUNICZA

Szpitala Dzieciątka Jezus.

Podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu spełkiej bezskutecznie w dniu 21 Września (3 Października) r. b. licytacji na dostawę jarzyn dla tutejszego Szpitala potrzebnych, odbędzie się w Kancelarii Szpitala Dzieciątka Jezus licytacja in minus przez opieczetowane deklaracje na dniu 6 (18) Października roku bież. o godzinie dziesiątej z rana, od cen podwyższonych, na dostawę jarzyn, a mianowicie: kartofli, buraków, marchwi, brukwi, pasternaku; — wadium złożyć należy w 1/10 części wartości dostawy wyrównywające. Bliższe warunki tak licytacji jak i samej dostawy, są do przejrzania każdodziennie w Kancelarii Szpitala. (D. W.)

R A D A

Szczegółowa Opiekunicza Szpitala Śgo Jana Bożego w Warszawie.

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w Kancelarii Szpitala przy ulicy Bonifraterskiej pod Nr 2166/7 istniejącej, odbędzie się w dniu 5 (17) Października r. b. o godzinie 10ej przed południem, licytacja głośna in plus, na sprzedaż efektów szpitalnych z użycia wysztych, oraz

odzieży, bielizny, obowią, po zmarłych w Szpitalu pozostałych.

Spis przedmiotów na licytację wystawionych oraz warunki kupna tychże, każdodziennie w Kancelarii Szpitala w zwykłych godzinach biurowych, wyjąwszy świąt i dni galowych przejrzane być mogą

w Warszawie dnia 12 (24) Września 1866 roku.
Opiekuna Prezydujący, Słomirski.
Nadzorca Szpitala, Jeziorkowski. (D. W.)

KOMITET BUDOWY DOMU

dla Instytutu Oftalmicznego.

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 6 (18) Października r. b. o godzinie 5-ej po południu, w Kancelarii Komitetu przy ulicy Smolnej, odbędzie się licytacja głośna in minus na roboty kowalskie z materiałem, przy budowie domu dla Instytutu Oftalmicznego, gdzie są do przejrzania warunki tej entrepryzy każdodziennie, oprócz dni świątecznych.

w Warszawie dnia 11 Października 1866 roku.

Prezydujący Lubomirski.

Członek Wambach. (D. W.)

WYDZIAŁ POGRZEBOWY

Gminy Ewangelicko-Augsburskiej Warszawskiej.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 4 (16) Października r. b. o godzinie 2-ej z południa, w gmachu Szpitala Ewangelickiego przy ulicy Karmelickiej pod Nr 2484, odbędzie się licytacja na sprzedaż starego pozowu jako też starych płaszczy, kapeluszy, kół i rozmaitych efektów do dalszego użytku niezdatnych.

Warszawa dnia 24 Września (6 Października) 1866 r.

Starszy Wydziału Pogrzebowego, Jan Lampe. (D. W.)

Rejent Kancelarii Okregu i Miasta Warszawy.

Zmocy Uchwały Rady familijnej jako też zmocy upoważnienia J. W. Prezesa Trybunału Cywilnego tutejszego.

Ruchomości do spadku po Karolu Vorbrodt pozostałe a mianowicie: Garderoba, Bielizna, Meble i tem podobne, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w Warszawie w domu pod Nr 747, przy ulicy Elektoralfnej w dniu 5 (17) Października r. b. o godzinie 10ej rano. — Warszawa dnia 29 Września (11 Października) 1866 roku. — Michał Przywiecki. (D. W.)

W powołaniu się na upoważnienie Prezesa Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie z dnia 27 Września (9 Październik) r. b. Nr 9447 odbędzie się w dalszym ciągu licytacja publiczna **RUCHOMOŚCI**, a mianowicie: bielizny, sukien, garderoby, obrazów, zegarów, fortepjanu, mebli, srebra, naczyń kuchennych i t. p. sprzętów gospodarskich, po ś. p. Olimpij z Siennickich Bobrownickiej, w dniu 3 (15) Października) i następnych r. b. o godzinie 10-ej z rana, przed Komissarzem Administracyjnym Cyркуła 7 i 8 m. Warszawy, przy rogu ulic Białej i Elektoralfnej pod Nr 761 w domu Sewaldowej. (D. W.)

— *Zapozew ehyktalny.* — Anna Zgorzelska, zona Wilhelma Zgorzelskiego, obecnie w miasteczku Bytomiu (Beuthen), zamieszkała, wniosła przeciw swemu mężowi skargę o rozwód, iż tenże ją od 4ch lat złośliwie opuścił. Z powodu tego, wzywa się niniejszem wyżej wymienionego Wilhelma Zgorzelskiego, aby się najpóźniej na dzień 21szy Grudnia, z rana o godzinie 10ej, przed Sędzią Powiatowym Panem Morgenroth, w gmachu Sądu Powiatowego tutejszego stawiał, lub o swym pobycie doniósł, w przeciwnym razie małżeństwo za zerwane, a on za winnego uznany i na wydanie 4ej części swego majątku osadzonym zostanie. — Bytom (Beuthen), dnia 7go Września 1866 r. — Królewski Sąd Powiatowy, Wydział Iszy.

Załatwia zlecenia, a mianowicie: Sprzedaż, kupno, wydzierżawienie, zamianę majątków ziemskich, domów w Warszawie i innych miastach, folwarków, kolonji, Sprzedaż drzewa budulcowego, opałowego, sążniowego, lasów na włóki, wypożyczenie kapitałów na hypoteki ziemskie, miejskie, wexle, redaguje podania, prośby do wszystkich władz, w każdym na żądanie języku, załatwia legitymacją szlachectwa dla osób w wojsku zostających, dostarcza osadników na kopno ziemi, parobków do służby, górali do sianokosów i żniwa w czasie właściwym, w zastępstwie stron doręcza Obrońcom nadesłane informacje w interesach prawnych, pilnując pospiechu i skutku, rekomenduje kandydatów do posad prywatnych, gospodarczych, handlowych, fabrycznych, jako też kobiety do zarządu, Panny służące, bony i do konwersacji. Dom Zleceń K. PUŁAWSKI et Comp. w Warszawie, pod Nr 426, Krakowskie-Przedmieście obok Hotelu Saskiego i Handlu Żelaza W. Duszek. (16,376)

— Podpisana, wzywam niniejszem Karola Ruch, rodem z Wrocławia, cieśle, który w roku 1864, około 25go Grudnia, wydał się za pasportem do rodziców, w Wrocławiu zamieszkałych, aby się zgłosił jak najspieszniej; lub dał wiadomość, gdzie się obecnie znajduje, a to w interesie familijnym. — Agnieszka z Chodkiewiczów Ruch, w Warszawie pod numerem 2742. (16,305.)

— Zawiadamiam Osoby interesowane, iż z dniem 1szym b. m., rozpocząłem *lekcje tańca*, w lokalu przy ulicy Krak.-Przedmieście Nr 447, wprost odwachu, na 1szym piętrze; застаć mnie można w dniach: Poniedziałek, Środę i Piątek, w godzinach od 6tej do 10tej wieczorem. — R. Chronowski. (15,962.)

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że magazyn mój pod firmą STECKA, przeniesiony został z ulicy Nowy-Swiat na ulicę Nowo-Senatorską, wprost Hotelu Litewskiego. Magazyn mój został zaopatrzony we wszystkie najświetsze ubiory damskie, jako to: stroje, negligé i chustki. Przyjmuje także obstalunki na koszule męskie gustownie odrobione, od rs. 3—15; czepeczki od rs. 1—5; niemniej przyjmuję bieliznę do szycia od kop. 60. Polecam się i nadal względem szanownej publiczności. (16,386.)

Młoda Osoba,

z ukończoną edukacją i upoważnieniem Władzy Naukowej mieszka przy matce pod kierunkiem której życzy się za jąć edukacją młodych Panienek, ktoby sobie życzył kształcić prywatnie, może przyjąć jako miejscowe udziela także lekcje na godziny język Polski, Ruski, Francuzki i Niemiecki Muzykę i robotki damskie w domu katolickim. Tamże jest dla pici żeńskiej Pokój do odnajęcia, ulica Chmielna dom Wgo Grodzickiego Nr 1532, mieszkanie stróż miejscowy wskaże. (13,701.)

Niżej podpisany, utrzymujący magazyn ubiorów Męskich od lat kilku przy ulicy Leszno, Nr 658, ma honor zawiadomić JJWW. i WW. Panów, którzy dotąd raczyli zaszczycać go swoim zaufaniem, że z dniem 1 b. m. zakład ten przeniósł się na ulicę Nowo-Senatorską w dom Hotelu Litewskiego, Nr 476, i że całym staraniem jego będzie zyskać zaufanie nadal utrzymać. — Na obecną porę magazyn mój zaopatrzony w dobór gotowej roboty, jako to: Paletotów, Szyneli, Mundurów Studenckich i t. p. Obstalunki wykonuję z największą akuratacją i po cenach przystępnych, z czem polecam się łaskawym względem. (16,329.)

Paweł Staszko.

GLINY

zdatnej do fabryki Kaffi, lub na inny użytek, dostać można pod Nr 1378, przy ulicy Narzańkowskiej. (16324.)



Na zadanie wielu osób tak cywilnych jako też wojskowych, podaje do publicznej wiadomości, że podejmuje się dostarczyć **SŁUŻĄCYCH** obojga płci z zagranicy, każdej narodowości, tak kobiet jako też mężczyzn i w tym celu przyjmijne zamówienia Dom Zleceń firmy K. Puławski et Comp. w Warszawie pod Nr 426 Krak.-Przedm., obok Hotelu Saskiego i Handlu Żelaza P. Duszek, na 1-em piętrze od frontu. (16234.)

Jest do sprzedania z wolnej ręki: **CHOMONTA** na trzy pary koni i para **SZORÓW** Angielskich **BRYCZKA** tak zwana **WASAG**, to wszystko w nadmier dobrym stanie. Wiadomość przy ulicy Długiej pod Nrem 546, wprost kościoła Świętej Trójcy, w dziedzińcu na prawo, w Mleczarni. (Nr 16,385.)

KOMMISSARCI

czyli tak zwani

Wozni prywatni

do odprowadzania Służących potrzebni są do Kantoru Strzeżen Służących, z kaucjami po Rs. 10, 15. Wiadomość w Domu Zleceń K. Puławskiego pod Nr 426, obok Hotelu Saskiego i Handlu Żelaznego P. Duszek. (16228.)



WIADOMOŚĆ DLA PP. FABRYKANTÓW

Posesja sama w sobie, z dwoma obszernymi dziedzińcami, Składowi. Piwnicami, na fabrykę mydła kompletnie urządzona, lub na inny proceder zastosować się dająca, jest każdego czasu do najęcia lub do sprzedania. Wiadomość pod Nr 604, przy ulicy Bielańskiej w Kantorze domu handlowego, S. Natanson i Synowie. Tamże do sprzedania urządzenie na Fabrykę mydła zwyczajnego, oraz na Perfumerję, jako to: kotły żelazne, łape i kute, kotły miedziane, formy, prassy, i t. p. narzędzia. (16,374.)



Ktoby sobie życzył z JW. i WW. Państwa, tak w Warszawie, jako też na prowincję przyjąć

KUCHMISTRZA

znanego powszechnie z talentu jak i z nazwiska, może pozyskać wiadomość w **Harmonji Niemieckiej** u Gospodarza, przy ulicy Długiej, w domu Wgo Dückerta Ner 556: (16,378.)

Z Galicji przyplynał Galar

Z JAJKAMI ŚWIEŻEMI,

których kopa sprzedaje się po kop. 62, przy Moście Żelaznym, na Galarze. (16,202.)

MAGAZYN WYŁĄCZNIE OKRYĆ DAŃSKICH

JÓZEFA MATUSZEWSKIEGO,

przy ulicy Miodowej, w Pałacu Dyzman,

sklepek pod filarami.



Na nadchodzącą porę jesienną i zimową, Magazyn przygotował w wielkim wyborze:

KAFTANIKI Damskie od rs. 6.

PALTOCIKI Jesienne „ 10.

OKRYCIA Zimowe „ 15.

Przytem Magazyn przyjmuje Suknie i wszelkie
Ubiory Damskie do roboty. (15,506.)

SYROP CHRZANOWY Z IODEM

PR. GRIMAUULT et C^{ie} Aptekarzy w PARYŻU

SKUTECZNIESZY ŚRODEK OD
TRANU WIELORYBIEGO

Doświadczenia najznakomitszych lekarzy w szpitalach paryżkich i innych, dziesięć lat powodzenia, rozbiór chemiczny dokonany przez mających sławę europejską chemików, a szczególnie przez uczonego Profesora Kleczyńskiego w Wiedniu, dowiodły, że jedynie w Tranie jod znajduje się w tak szczęśliwej i dogodnej kombinacji, jak w Syropie Chrzanowym z Jodu.

Przygotowany z roślin anti-skorbutycznych, których nieocenione własności leczebne wszystkim są znane, stanowi on niezawodny środek w słabościach limfatycznych, skrofalicznych, piersiowych i syfilitycznych. Lekarze przepisują go zawsze z pożądanym skutkiem dzieciom szczególniejszym skłonny do nabrzmiwania gruczołów na szyi lub do odchodzenia materji z głowy, nosa i uszów.

Osoby dotknięte słabością piersiową, a nie mogące znieść Tranu, mogą bardzo skutecznie zastąpić go Syropem Chrzanowym z jodu. Środek ten również pożytecznie działa we wszelkich słabościach naskórnych i wyrzutach; posiada własności przeczyszczające krew w wysokim stopniu.

Dostać można w głównych Aptekach Cesarstwa i Królestwa, (19,647.)

Jest do zbycia **współdział** w przedsięwzięciu przemysłowym, bardzo korzystnym. Kapitał potrzebny około **rs. 5,000**, częścią gotówką, częścią summami hipotecznymi pewnemi. Niemniej potrzebna **pożyczka rs. 3,000**, do Śgo Jana przyszłego roku. — Wiadomość w domu Wgo Jurkiewicza, Ner 424 na Krakowskim-Przedmieściu, wchód od ulicy Koziej na 1em piętrze, od godz. 9ej rano do 12ej i od 4ej do 6ej po południu. (16,321)

Jest do sprzedania

Futro Jonaty z kołnierzem małym,

w dobrym stanie. — Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat Ner 1289, obok Straży Ogniowej, u Rządcy domu. (15,793.)



Meble używane orzechowe,

są do sprzedania: Kanapa, sześć Krzesel dwa Fotele, Stół przed kanapą, adamaszkiem wełnianym pokryte, za przystępną cenę, przy ulicy Granicznej w domu Bazar zwanym, Nr 14 mieszkania. (16304.)

Rodowity Francuz,

opatrzone świadectwami i patentem, oraz **rodowita Francuzka** która dopiero co z zagranicy przyjechała i **Niemka** z wyższem wykształceniem, żyjąca sobie umiennie się do nauki i dozorę dzieci w przyzwoitym domu. Tamże znajduje się Osoba pragnąca udzielać lekcji Muzyki i lekcji języka Angielskiego, Francuzkiego i Niemieckiego. Oprócz tych powyższych osób są Nauczycielki z patentami i świadectwami oraz Bony Polki, Rosjanki, Niemki i Francuzki. Potrzebujący raczą zgłosić się do Kantoru Nauczycielskiego przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, Nr 16 nowy, wprost Śgo Krzyża. — **Duvas.** (16238.)

KROPLI

uśmierzających wszelkie bóle zębów.

A. ELSNERA,

DENTYSTY W WARSZAWIE,

można nabyć flaszeczki po rs. 2, rs. 1 i po kop. 50, w mieszkaniu jego na Krak.-Przedm. Ner 9, w domu Grodzickich, a oprócz tego na prowincji:

w Aptece Wgo Sołtykiewicza w Lublinie,

„ „ Możdżeńskiego w Kalwarji,

„ „ Kłossowskiego w Zamociu,

„ „ Żelazowskiego w Stąporku,

„ „ Piaseckiego w Komży,

„ „ Duchatosa w Hrubieszowie,

w Handlach i Magazynach:

A. Chwat w Brześciu Litewskim,

M. Jędrzejewskiego w Lublinie,

W. Rose w Radomiu,

W. Jopkiewicza w Szydłowie,

Z. Pinkusa w Wiśniowcu,

K. Tarasso w Plocku. (15,765.)

Suczka czarna,

z prawdziwych pincerów, jest do nabycia za małą cenę, pod Nr 120 przy ulicy Piekarskiej, na 3 piętrze, u Pani Płńskiej od frontu. (16,269.)

Cały Dom o piętrze,

ze wszelkimi wygodami, ze Stajnią i Wozownią, do najęcia każdego czasu, pod Nrem 1714c, w Alei Ujazdowskiej. Wiadomość na miejscu. (Nr 16,231.)

LOKALE:

Przy ulicy Dzielnej pod Nrem 2358 b, z powodu nieprzewidzianego, jest do odstąpienia **LOKAL** w oficynie na 1em piętrze, świeżo odnowiony, **dwaj Pokoje, Przedpokój, Kuchnia i Piwnica**, od dnia 20go b. m. i r., na czas do pierwszego Lipca 1867 r., o Rs. 10 taniej jak płacono obecnie. Wiadomość u właściciela na dole. (Nr 16,265.)

Pokój duży z meblami,

jest do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Senatorskiej Ner 467; Stróż w bramie wskaże. (16,186.)

Mieszkanie na Iszem piętrze,

z balkonem, składające się z 5ciu pokoi, kuchni, góry i piwnicy, naprzeciw Ogrodu Krasińskich, przy ul. Nalewki, pod Nrem 2376 lit. A, jest każdego czasu do wynajęcia. Mieszkanie to może służyć na zakład hurtowy towarów, lub na prywatne mieszkanie. Wiadomość u właściciela domu. (16,307.)

Ządane jest:

Mieszkanie,

blisko Kościoła Sgo Karola Boromeusza, za korrepcyję, konwersacje i lekcje języków: Francuzkiego, Niemieckiego i muzyki na fortepianie. Wiadomość w drukarni Kurjera Warszawskiego. (16,046.)

Pokoik z wspólnym wchodem,

na 1em piętrze o 2ch oknach, z osobnym piecem do najęcia każdego czasu, na Nowem-Mieście, pod Nr 835. Wiadomość tamże pod Nr 10. (16,379.)

Trzy Pokoje z kuchnią,

z powodu wyjazdu są do wynajęcia w każdym czasie, pod Nr 617, przy ulicy Daniłowiczowskiej. Tamże jest skład na towary. (16,327.)

Zawiadamiam osoby życzące pobierać lekcje tańca, iż takowe rozpoczynam dnia 15go Października r. b., przy ulicy Brackiej, pod Nr 1585 i 6 jak zeszłego roku w tym samym lokalu. — Antoni KRASZEWSKI. (16,318.)

MEDALE

które na mocy zezwolenia NAJJAŚNIEJSZEGO PAŃA, w dniu 19 Lutego (2 Marca) 1864, na pamiątkę urzędzenia włóścian w Królestwie Polskiem, ustanowione zostały, od dnia dzisiejszego, częściowo sprzedawane będą. Osoby mające zamiar zakupywać powyższej wymienione medale, dla Gubernji, Powiatów lub Okręgów, raczą się zgłosić piśmiennie lub osobiście do Głównego Kantoru, znajdującego się u **Józefa Fammiller** przy ulicy Nalewki, w domu Kohna Nr 2242, w mieście Warszawie. — Blisze wiadomości przy umowie zakomunikowane będą. (14,070.)

Jest do sprzedania Powozik

lekki na oliwie zwierzchem do zdejmowania na parę lub jednego konia wstanie jak najlepszym wraz z koniem silnym i zdrowym i uprzężą Angielską, pod Nr 1054C ulica Grzybowska, na 1em piętrze on frontu pod Nr 5. Tamże jest do wynajęcia Stajnia Wozownia i małe pomieszkanie. (16108.)

Rs. 25 nagrody!

FLET z drzewa hebanowego, ze srebrnymi klapami zaginął. Kto takowy odniesie do Kapelmajstra Klauzińskiego, ulica Marszałkowska, Nr 1372, prócz wdzięczności otrzyma powyższą nagrodę. (16,274.)

PANNY

maszynistki, wprawne do sycia białego, mogą znaleźć zatrudnienie zaraz, w Zakładzie Bielizny J. REJCHEL przy ulicy Wierzbowej Nr 638a. (16286.)

Ozdobne Szafy sklepowe,

jesionowe z bufetami, roboty jednego z lepszych majstrów, są za umiarkowaną cenę do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej Nr 604, w Kantorze domu handlowego S. Natanson i Synowie. Tamże do sprzedania 100 Beczek z żelaznymi obręczami po oleju Kokosowym. (16,375.)

Zawiadamia się WW. PP. Amatorów muzyki, że jest na sprzedaż:

Harmonja o 20 głosach,

przewybornych, z futerałem za rs. 15cie. Widzieć ją można zawsze po południu, pod Nr 1054b, przy rogu u cy Grzybowskiej i Ciepłej u właściciela domu. (16,328.)

DOM DUŻY,

który można dzielić na kilka posesji, w środku miasta, w miejscu handlowym, do sprzedania z wolnej ręki, za cenę około 105,000 rs., pod bardzo korzystnymi warunkami, bo do zaliczenia tylko potrzeba 30,000 rs., a reszta może pozostać podług umowy na ile lat, po 5 procent. Wiadomość w drukarni „Kurjera Warszawskiego”. (16,066.)

Mamka młoda, wiejska,

ze zdrowym i świeżym pokarmem, życzy sobie przyjąć obowiązek. Wiadomość przy ulicy Króćmalnej, pod Nr 988, u Akuszerki Winkler. (16,380.)

Garnitur Mebli,

jest do sprzedania z powodu wyjazdu, bardzo mało używany najświeższym fasonem, Szabowany machoniowy, pokryty adamaszkiem wełnianym to jest: 6 Krzesel z Fotele Kozeta i stół przed Kozetę. Wiadomość pod Nr 1885, ulica Przyrynek trzeci dom za kościołem Panny Marji na pierwszym piętrze. (16,114.)

Powóz cztero-osobowy,

lekki i ładnego fasonu, na oliwie, z jednej z najcelniejszych fabryk tutejszych, tudzież SANKI mało używane z futrem i ozdobami, Para szorów Angielskich i Zimowy Surdut Liberyjny dla stangreta z czarnymi baranami i futrem do sprzedania. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego: (16,147.)

Koczyk lekki bez fordekla,

jest do sprzedania za pomierną cenę. Wiadomość w fabryce Lakierów, przy ulicy Chłodnej Ner 769. (16,377.)

W dniu 8 b. m. przybyła się

Suczka z rassy Angielskiej.

Odebrać ją można za udowodnieniem, przy ulicy Senatorskiej Nr 477A. — Wiadomość u Stróża. (16245.)